

Słowa piosenek, przy których będziemy się bawić w miesiącu kwietniu

O warszawskiej Syrence

Nasza stolica to Warszawa To
Warszawa,
Którą założył dawno temu Wars i
Sawa
Nad rzeką Wisłą rośnie szybko miasto
A w wodzie można było zobaczyć
Syrenkę

Ref. Syrenka Warszawska syrenka
To pół ryba, pół kobieta bardzo
piękna.
W swoim ręku trzyma mocno ostry
miecz,
By stolicy naszej strzec.

Nasza stolica to Warszawa to
Warszawa,
Którą założył dawno temu Wars i
Sawa
Coraz piękniejsze miasto z bardzo
dużym wdziękiem
A w wodzie można nadal zobaczyć
Syrenkę

Ref.

Wiosna w błękitnej sukience

Wiosna w błękitnej sukience
bierze krokusy na ręce.
Wykapie je w rosie świeżej
i w nowe płatki ubierze.

Ref. Wiosna buja w obłokach,
wiosna płynie wysoko,
wiosna chodzi po drzewach,
wiosna piosenki śpiewa.



Potem z rozwianym warkoczem
niebem powoli gdzieś kroczy.
Wysyła promyki słońca
i wiersze pisze bez końca.

Ref.

Nocą się skrada z kotami,
chodzi własnymi drogami.
A teraz śpi już na sośnie
i nie wie, że sosna rośnie.

Ref.

Chcę być sportowcem

Biegam bardzo szybko
w piłkę dobrze gram.
Kim zostanę już za chwilę
zaraz powiem wam.

Ref. Sportowcem chciałbym zostać
Sportowcem chciałbym być
Trenować co dzień rano
I sprawnym zawsze być.

Chodzę też na judo,
wiele chwytów znam.
Kim zostanę już za chwilę
zaraz powiem wam.

Ref.

Jeżdżę na rowerze
i trenuję sam.
Kim zostanę już za chwilę
zaraz powiem wam.

Ref.

Pierwsze już medale
na swej półce mam.
Kim zostanę już za chwilę
zaraz powiem wam.

Ref.

W układzie słonecznym

Ref. W Układzie Słonecznym wirują
planety
Wszystkie w innym tempie, okrążają
Słońce
Różnią się kolorem, masą i
rozmiarem
Lata lecą, one stale kręcą się
wytrwale

Merkury, to ja!
Jestem pierwszy i najmniejszy
Moją powierzchnię pokrywają
ogromne kratery
Z własną pogodą nie umiem dojść do
zgody
W dzień jest mi gorąco
W nocy bardzo marznę, brrr.

Mam na imię Wenus
Jestem druga w kolejności

U mnie nieustannie upał jest
bezlitosny
Wiruję wolno, nigdzie się nie śpieszę
I bardzo jasno świecę się na niebie.

Tu Ziemia! Witam serdecznie! Czuję
się świetnie
Zamieszkują mnie roślinki,
zwierzątka i ludzie
Jestem trzecią planetą od Słońca

Moja atmosfera jest cudna
Mam dużo wody, więc śmiało wpadnij
ochłodzić

Hej tu Mars, planeta numer cztery
Bardzo się czerwienię, jestem cały
zardzewiały
Mam najwyższe góry i od groma pyłu
A! Nic nie widzę, znowu leci mi do
oczu!

Ref.

Joł, joł, Jowisz, największy olbrzym
gazowy
Piąty od Słońca, na pewno nie
przeoczysz
Choć moja masa jest potężna
niezwykłe
To z wszystkich planet kręcę się
najszybciej

Siemanko tutaj Saturn, też się
składam z gazów
Po moich pierścieniach poznasz mnie
od razu
Wirują w nich kamienie, pył i sporo
lodu
Jestem szósty od Słońca, w głowie to
zakoduj

Cześć, to ja, lodowy gigant o imieniu
Uran
Na mnie jest najniższa temperatura
Słynę z bladego, błękitnego koloru
Jestem siódmą planetą i wiruję na
boku

Na koniec ja swoje trzy grosze
wtrączę
Nazywam się Neptun i najdłużej
okrążam Słońce
Tworzę huragany co powalą wszystko
Więc nie zbliżaj się zbyt blisko bo cię
zdmuchnę jak piórko

Ref.